

8 MARCA



ŚWIĘTO KOBIET!

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony był w naszym zakładzie bardzo uroczystie. Jak co roku odbyła się okolicznościowa akademicka, składano życzenia, obdarowywano kwiatami.

Do olbrzymiej wiązanki życzeń składanych w tym dniu Pracowniczkom naszego przedsiębiorstwa dołączyli się z życzeniami powodzenia w życiu osobistym i pracy zawodowej

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR
RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA
ZARZĄD ZAKŁADOWY ZMS
i DYREKCJA ZAKŁADÓW
AZOTOWYCH w Tarnowie

I nie chcąc pozostać w tyle, wiele, wiele dobrego naszym miłym CZYTELNICZKOM życzy
REDAKCJA

NAKLAD: 5000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

ROK III Nr 7 (38)

● Plebiscyt sportowy - rozstrzygnięty!
◆ Najlepsza - Barbara Roik
▼ Szczegółowe wyniki plebiscytu podajemy na str. 6!

Plan lutego - w 105 proc.

Plan produkcji za luty br. wykonany został w 105 proc.!

Najlepiej realizacja planu przebiegała w zakładzie nawozów, który zadanie swoje wykonał w 110 proc. dając dodatково — podobnie jak w styczniu — 2.000 t nawozów azotowych ponad plan.

Rytmicznie również pracowały zakłady syntezy — 102,3 proc., chloru — 105,7 proc., kaprolaktamu — 103,1 proc., budowy aparatury chemicznej — 100 proc.

DZIŚ DO
przeżył
POLECAMU —

- Zaniebdany odcinek — str. 2
- Z frotnu walki z zimą — str. 2
- Kwiaty dla kobiet — str. 3
- Trudności lokalowe — str. 4
- Z sali sądowej — str. 5
- Zimowy bilans — str. 6

Irena Skorupka

— pracowniczka Zakładu Lecznictwa Zakładowego i aktywna członkini zespołu dramatycznego przy Zakładowym Domu Kultury.

„Filipinki” jednak w Tarnowie!

Zapowiadany poprzednio występ popularnego zespołu „Filipinek” ze Szczecina, ze względu na przygotowania tego zespołu do wyjazdu za granicę, nie doszedł do skutku. Jednak kierownictwo ZDK ponowiło wysiłki i oto 21 marca w niedzielę w hali Zakładów Azotowych wystąpi znany i lubiany w Polsce oraz w wielu innych krajach zespół wokalny siedmiu dziewcząt ze Szczecina.

Filipinki wystąpią pod kierownictwem artystycznym J. Janikowskiego. Ponadto w programie usłyszymy i zobaczymy takie sławy estrady, jak Mikulowski, Nizowicz i Patuszynski. Świetny parodysta, przedstawiciel humoru estradowego Górny potrafi rozbawić najbardziej ponurych widzów. W programie wystąpi również warszawski zespół muzyczny pod kierownictwem Wadecznego. Program reżyseruje Sachowicz.

Ze względu na duże zainteresowanie imprezą Zakładowy Dom Kultury przyjmuje listy zbiorowe na bilety wstępu. Zbiórów zamówienia należy składać w sekretariacie DK codziennie w godzinach od 8 do 18. JS.

OCENIAMY DOROBIEK ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH

Trwa już druga w bieżącej kadencji kampania sprawozdawcza w organizacjach związkowych. Grupy związkowe, oddziałowe i zakładowe rady związkowe składają przed załogą, w czasie jej trwania, sprawozdania z rocznego okresu swej działalności.

W chwili, gdy oddajemy ten numer do rąk Czytelników, kampania sprawozdawczo-wyborcza w grupach związkowych naszego kombinatu jest już zakończona. Natomiast odbywają się już zebrania sprawozdawcze rad oddziałowych. Na 30 rad oddziałowych 19 złożyło już sprawozdania ze swej działalności.

Szeroki udział załóg wydziałów produkcyjnych, poszczególnych służb i komórek organizacyjnych w ocenie dorobku organizacji związkowych wskazuje na mocne ogniwie tej działalności i wyznacza główne kierunki działania na przyszłość.

Pracownicy tarnowskich „Azotów” obecni na zebraniach poszczególnych organizacji związkowych poruszyli w dyskusji wiele bardzo ciekawych spraw produkcyjnych, bhp, socjalnych, występowali z reguły ze słusznymi postulatami. Chodziło im o za pewnienie rytmiczności dostaw materiałów i surowców, przestrzeganie terminów planowych i zapobiegawczych

remontów, poprawę jakości narzędzi, od której uzależniona jest wydajność pracy grup remontowych itp.

Wnioskowano również usprawnienie zaopatrywania pracowników w odzież, rozbudowę zakładowych ośrodków wypoczynkowych, organizowanie wycieczek (w inne niż dotychczas tereny) w celach wypoczynku i regeneracji sił.

Szczególnie mocno postulowano uruchomienie zakładowych kiosków spożywczych (o czym pisała i nasza gazeta) nawiązując do czynionych już starań w tym zakresie i uchwały kolegium Zjednoczenia w tej sprawie. Z analizy dotychczasowej kampanii sprawozdawczej w ogniwach związkowych wyciągnąć można wniosek, że pracownikom „Azotów” nie są obojętne sprawy zakładu, że chcą usuwać i usuwają trudności, walczą z zaniebdaniami i niedociągnięciami, że uczestniczą i chcą jeszcze czynnie uczestniczyć w rozbudowie kombinatu.

Znajduje to swój wyraz w przebiegającej się w czasie dyskusji trosce o realizację planów, w zgłoszonych postulatach i wnioskach, w żądaniu zapoznawania załogi z wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa, a w szczególności z analizą kosztów wytwarzania, remontów, wysokością produkcji, wysiłkiem itp.

Dotychczasowy przebieg kampanii pozwala stwierdzić umiejętnie wyjście z całą bogatą problematyką związkową i poważne potraktowanie kampanii przez pracowników. Przebiega ona w atmosferze szczerej, życzliwej i twórczej dyskusji.

Jej uwagę podnosi fakt, że toczy się ona równolegle z ogólnokrajową dyskusją nad projektem planu 5-letniego.

b. w.

Na budowach Tarnowa II

Szalejąca przed kilkoma dniami zawieja śnieżna nad terenem Polski dała się we znaki również budowniczym Tarnowa II. Mimo pełnego przygotowania frontu robót oraz szerokiej mobilizacji całej załogi, w wyniku sytuacji

zimowej na budowach, piętrzą się olbrzymie trudności. Przez kilkanaście dni poważ-

Budowlani KPBEiP nie skapitulowali przed zimą!

na część załogi KPBEiP nie była dowieziona do pracy z powodu olbrzymich zasp śnieżnych, w których grzęzły samochody PKS. Przez kil-

kanaście dni też nie mogło dostać się do pracy około 200 pracowników z miejscowości Niedzwiedza, Jastrząbka Nowa, Lusławice, Kowalowy. Pracownicy ci nie tylko, że nieraz musieli przebywać pieszo kilkukilometrowe odcinki drogi po zaspach, ale często własnymi siłami pomagali wypychać z nich samochody.

Brak przez kilkanaście dni poważnej części załogi na budowach miał poważny wpływ na bieżącą i rytmiczną realizację zadań produkcyjnych, m. in. brak odpo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gdzie jesteście ekonomiści?

Realizacja zadań, jakie postawił przed gospodarką narodową w zakresie postępu ekonomicznego IV Zjazd Partii, wymagać będzie stosowania lepszych form i metod gospodarowania, które pozwoliłyby przy minimalnych nakładach środków, uzyskać społecznie uzasadniony efekt gospodarczy.

Ważnym warunkiem zwiększenia efektów przedsięwzięć gospodarczych staje się właściwie zorganizowana i prawidłowo działająca służba ekonomiczna. W tym celu podjęta została przez Radę Ministrów uchwała nr 224 z dnia 29 VII 1964 r. w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce społecznej i organizacji służb ekonomicznych.

Od ukazania się wspomnianej uchwały, nie upłynęło jeszcze wiele czasu, nie zostały jeszcze wydane odnośne zarządzenia wykonawcze, ale zainteresowanie zagadnieniami ekonomicznymi w poszczególnych jednostkach organizacyjnych wyraźnie się wzrosło. Wyrazem tego była również ostatnia narada w Urzędzie Rady Ministrów, poświęcona przebiegowi realizacji odnośnej uchwały oraz decydującemu znaczeniu rachunku ekonomicznego i wzrostowi rangi ekonomisty w gospodarce narodowej. Zapewne w wyniku tego zainteresowania postawione zostało też w tarnowskich „Azotach” dość retoryczne zresztą pytanie: „Gdzie jesteście ekonomiści?”

Pytanie kryjące w sobie dwa pytania dodatkowe: ilu was jest? i co robicie?

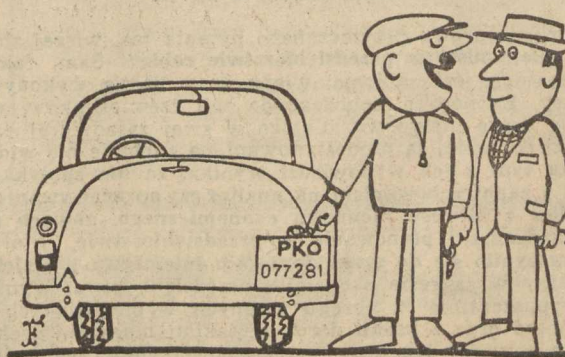
Jeśli chodzi o pierwsze, to pytanie jest istotnie aktualne. W stosunku bowiem do zakresu, różnorodności i wagi istniejących potrzeb prowadzenia, rozwiązywania i decydowania w sprawach ekonomiki, organizacji i zarządzania tak dużego przedsiębiorstwa, obecny stan liczebny ekonomistów w Zakładach Azotowych jest stanowczo za niski.

Nie wdając się w ustalanie szczegółowych norm, wydaje się, że w zakładach przemysłowych ekonomiści winni utrzymywać się w jakiejś proporcji do zatrudnionych inżynierów. Jeśliby wziąć pod uwagę ten wskaźnik, to trzeba stwierdzić, że na 100 inżynierów zatrudnionych w przemyśle w skali ogólnokrajowej przypada 23 ekonomistów z wyższym wykształceniem, podczas gdy w naszych zakładach (bez SOWI i Biura Projektów) — ekonomistów tych jest niespełna 8...

Dla utrzymania się na poziomie średniokrajowym należałoby powiększyć liczbę ekonomistów co najmniej o 40. A przecież Zakłady Azotowe należą pod względem wielkości dalszej rozbudowy do przedsiębiorstw czołowych nie tylko w chemii, ale i w całym przemyśle polskim, a w takim razie i w tym wypadku winne one wyprzedzać poziom średniokrajowy.

Trudno dochodzić przyczyn tego stanu rzeczy. Pojawiające się jednak ostatnio ogłoszenia prasowe o potrzebie zaangażowania przez przedsiębiorstwo ekonomistów są pierwszą oznaką, że istniejący niedobór ekonomistów będzie w najbliższej przyszłości uzupełniony.

(Ciąg dalszy na str. 2)



— Prosiłem, żeby mi dali numer mojej książeczki, dzięki której mam ten samochód.

Eksport w lutym

Po niezbyt pomyślnej realizacji eksportu w styczniu spowodowanej brakiem zamówień, luty charakteryzował się dość poważnymi wysiłkami naszych produktów za granicę. Ogólna wartość eksportu lutego wyniosła 13.183,6 tys. zł. Wyeksportowano: kaprolaktam — 201,0 ton, cykloheksanon — 32,2 tony, azotan amonu — 169,0 ton, heksamina techn. — 1,4 tony, urotropina farm. — 7,9 tony, tiomocznik — 1,0 tony, i tzn. — 1,0 tony.

Odbiorcami powyższych produktów były następujące państwa: Argentyna, Bułgaria, Holandia, Dania, India, NRF, Szwecja i Włochy. Wartość eksportu lutego br. była wyższa od realizacji eksportu I kw. 1964 r. o 128,8 proc., tj. o 7.422 tys. zł.

Zakłady posiadają już szereg zamówień eksportowych na marzec tak, że plan eksportu I kw. br. (12.050 tys. zł) będzie wykonany z dużą nadwyżką.

JZ

List do redakcji

Czas pomyśleć!

Przy blokach mieszkalnych osiedla zakładowego poustawiane są pojemniki na śmieci ogrodzone siatką, która ma za zadanie zabezpieczyć papier przed roznoszeniem przez wiatr.

Inaczej natomiast wygląda to przy nowych blokach zlokalizowanych przy ul. Zbylitowskiej. Pojemniki są, ale nie zabezpieczone i w dodatku poustawiane w nieodpowiednich miejscach. Mieszkańcy bloków wysypują do

nich m. in. wszystkie papiery ze względu na niemożność ich spalania — brak pieców. Najmniejszy powiew wiatru roznosi to papiery „ozdabiając” tereny wokół bloków. Przyczyniają się do tego również urony, które w okresie zimy szukając pożywienia wyrzucają dziobami papiery z pojemników na zewnątrz, a wiatr dopełnia resztę. W lecie natomiast rolę tę spełniają kury hodowane w blokach mieszkalnych przez ich mieszkańców.

Sprawa ta powinna być zainteresować dział administracyjny — gospodarzy zakładów — odpowiedzialne miejsce pod pojemniki oraz zabudowę je siatką. W okresie zimowym nie jest to tak widoczne, ponieważ papiery przykrywa śnieg.

Ale co będzie latem, gdy na uporządkowanych przez mieszkańców placach znajdować się będą roznoszone przez wiatr papiery?

O tym należałoby pomyśleć już obecnie.

IZ

Imię i nazwisko
znane redakcji

Miliony czekają!

Jak nas poinformował tarnowski oddział PKO, na mieszkańców miasta i powiatu posiadających książeczki oszczędnościowe, czekają miliony złotych, które winny być dopisane w formie odsetek.

Właściciele książeczek winni je — we własnym interesie — składać w urzędach pocztowych i agencjach zakładowych. Chodzi szczególnie o pracowników zakładów pracy, na których terenie działają zakładowe agencje PKO. Dostarczenie książeczek nie jest przecież czułym, a pozwoli usprawnić pracę PKO i da korzyści posiadaczom.

DZIĘKUJEMY

Konkurs plebiscyt na pięciu najlepszych sportowców ziemni tarnowskiej w 1964 roku został zakończony! Dzisiejszy numer przynosi nam sylwetki pięciu najlepszych i listę sportowców, którzy uplasowali się na dalszych miejscach, podaje również nazwiska Czytelników, którzy prawidłowo (lub w przybliżeniu — z jednym błędem) wytypowali.

Przed kilkoma dniami odbyło się wręczenie pucharów ufundowanych przez naszą redakcję i PKKFiT, dyplomów oraz nagród rzeczowych, które ufundowały: Rada Okręgowa Związku Zawodowego Chemików w Krakowie, Powiatowy

Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie, Powiatowa Rada ZS LZS, SKS Tarnovia, Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Tarnowie, Dyrekcja Zakładów Azotowych Tarnów, Rada Zakładowa, Zarząd Zakładowy ZMS, Zarząd ZKS Unia.

Fundatorom nagród serdecznie dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu konkursu, a sportowcom gratulujemy wyróżnienia.

Dziękujemy również naszym Czytelnikom, działaczom i kibicom sportowym za udział w konkursie.

REDAKCJA

(Ciąg dalszy ze str. 1) wiedzniej ilości ludzi oraz częściej zawieje sprawiły, że trzeba było wstrzymać prace montażowe obiektów — tak ważnych przy budowie Tarnowa II, jak etażerka — II jednostka, hala kompresorów i pociągania III etap.

Mimo ciężkich warunków zimowych i nieprzewidywalnych trudności plan pierw-

szych dwóch miesięcy został wykonany w 85 proc., a am-

NA BUDOWACH TARNOWA II

bicją załogi jest wykonanie w terminie pełnego planu pierwszego kwartału 1965 r.

Kiedy „Trzynastka“

Wspólne posiedzenie Rady Robotniczej i Zakładowej

W ostatnich dniach lutego br. odbyło się połączone posiedzenie Rady Robotniczej i Zakładowej tarnowskich „Azotów”, na którym omówiono stan prac dotyczących bilansu, przewidywany termin rozdziału funduszu zakładowego za rok 1964 oraz zapoznano się z postępem pracy przy wprowadzeniu nowej siatki plac dla pracowników fizycznych. Dokonano także omówienia wykonania remontów w 1964 roku oraz analizy materiałów normatywnych.

Jak wynika ze złożonych na posiedzeniu informacji oraz dokonanych ustaleń prace przygotowawcze do określenia wysokości rozdziału funduszu zakładowego na 1964 r. już trwa. W dniach od 31 III br. do 20 kwietnia biegł księgowi dokonają oceny bilansu, po czym przekazany zostanie on do Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie w celu zatwierdzenia. Przepuszczalny termin wypłaty tzw. 13 pensji — koniec kwietnia lub początek maja br. Jeśli chodzi o wysokość to wszystko wskazuje na to, że nie będzie ona niższa niż za 1963 r.

Druga sprawa omawiana na posiedzeniu, która zapewne zainteresuje naszych Czytelników jest przygotowanie do przeprowadzenia reformy plac pracowników fizycznych. W celu zapewnienia właściwego przebiegu prac powołano już komisję główną, która pracuje pod przewodnictwem dyrektora przedsiębiorstwa, posła inż. St. Opalki.

Oprócz tego powołano problemowe zespoły robocze, które zajmą się opracowaniem materiałów w zakresie reformy pracy, a w szczególności właściwym kwalifikacjom robotników do poszczególnych tabel plac, stosowaniem systemów plac akordowych, premiiowych itd.

Wydane w tej sprawie przez dyrekcję zarządzenie wewnętrzne nr 3164 gwarantuje właściwy przebieg tych prac.

wb

Do odrobienia zaległości spowodowanych ciężkimi warunkami zimy przyczyni się niezaprzeczalnie szeroki rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz podejmowanie zobowiązań z okazji 1 Maja, jak również przypadającego na dzień 9 maja „Święta Budowlanych”.

Tadeusz Bolek

Z obrad sesji MRN

ZANIEDBANY ODCINEK

Prezydium wniosło ostatnio pod obrady sesji Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie informację o stanie zanieczyszczeń gleby, wody i powietrza oraz warunków poprawy na tym odcinku, w trosce o zapewnienie mieszkańcom miasta Tarnowa odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych i zdrowotnych.

Szybka rozbudowa zakładów przemysłowych i rzemieślniczych w naszym mieście, pociąga za sobą stale pogarszanie się warunków zdrowotnych ludności, a zwłaszcza zamieszkałej w pobliżu zakładów przemysłowych.

Lokalizacja Zakładów Azotowych względem miasta jest bardzo niekorzystna. Usytuowane na rzy wiatrów zachodnich i północno-zachodnich narażają miasto na znaczne zanieczyszczenia. Wzgórza otaczające miasto od strony wschodniej, południowej i południowo-wschodniej stwarzają dodatkowe niebezpieczeństwo przy niskim poziomie inwersji termicznej oraz dużej ilości cizy, dla rozwiewania się zanieczyszczonej atmosfery.

Oprócz Zakładów Azotowych zanieczyszcza atmosferę, a tym samym pogarsza warunki higieniczno-sanitarne wiele innych zakładów, zlokalizowanych dość niefortunnie na terenie miasta i zabudowy mieszkalnej, jak np. zakład ślusarsko-odlewniczy Krakowski Przedsiębiorstwa Materiałów Budowlanych, przy ul. Ślusarskiej, galwanizernia Sp-ni Pracy „Pokój”, Zakłady Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Sienkiewicza, winiarnia Sp-ni „Fruktona” przy ul. Kazimierza i Dzierżyńskiego, punkt skupu i magazyn skróce PZGS przy ul. Bema, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Surowców Włókowych — składnica szmat, Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Zakłady Mięsne, tuczarnia w Rzędzinie i in.

Drugim problemem niemniej ważnym jest na naszym terenie ochrona wód powierzchniowych. W obecnych warunkach gospodarstwo społecznych wody powierzchniowe odgrywa coraz większą rolę. Wzrost liczby ludności, postęp kulturalny i szybki wzrost przemysłu wzmaga zapotrzebowanie na wodę. Według danych zawartych w sprawozdaniu wydziału gospodarki wodnej Prezydium PRN w Tarnowie, Zakłady Azotowe odprowadziły do rzeki Białej ogółem 54 300 tys. m³ ścieków przemysłowych. Znaczne ilości ścieków przemysłowych odprowadzają również Zakłady Mechaniczne, Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel”, Zakłady Mięsne.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja ściekowa na terenie samego miasta. Miejska sieć kanalizacyjna, przestarzała, nieodpowiada dającą obecnym wymaganiom i potrzebom, odprowadza ścieki przemysłowe i bytowe do Wątku, a następnie do Białej. Badania wy-

każali 30-procentowe zanieczyszczenie rzeki Białej na terenie miasta Tarnowa. Zanieczyszczenie to ciągle wzrasta, a co za tym idzie wzrasta również zanieczyszczenie Dunajca.

Problem, jaki postawiło Prezydium przed Radą Narodową istnieje już nie od dzisiaj. Lecz w tej chwili odbiega od zjawiska normalnego. Zaistniała potrzeba głębszego rozpatrzenia i przedyskutowania.

W poszukiwaniu rozwiązań dyrekcja Zakładów Azotowych zleciła w ubiegłym roku Woj. Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Krakowie badanie zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego. Woj. Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej posługując się metodą obliczeniową stwierdziła, że emisja tlenków azotu jest nadmierna, przekraczająca znacznie projekt polskiej normy w promieniu do 5 km oraz, że zarówno zapylenie jak i opady dwutlenku siarki nie są zasadniczo szkodliwe dla mieszkańców miasta.

Personel inżynieryjno-techniczny Zakładów Azotowych poszukuje nowych dróg poprawy istniejących warunków toksykologicznych poprzez modyfikację aparatury i technologii oraz zmianę dotychczas stosowanych surowców. I tak przewiduje się m. in. likwidację generatorów z całkowitym zastąpieniem produkcji na amoniak z gazu ziemnego, przejście na opalanie gazem kotłowni EC I, a w najbliższych latach również w kotłowni EC II, stałe unowocześnianie aparatury i technologii oraz metod pochłaniania gazów i dotleniania tlenków azotu.

W innych zamierzeniach mających na celu poprawę sytuacji w dziedzinie ścieków, Zakłady Azotowe przewidują wybudowanie tacy betonowej celem zabezpieczenia odbornika przed zrzutami awaryjnymi ścieków zamierzonych oraz wprowadzenie podobnego urządzenia na instalacji arsenowej, a także zaopatrzenie wydź. soli i oddziały tiomocznika w osadniki do wstępnego oczyszczania.

Dyskutanci spośród radnych, jak i przedstawiciele zakładów pracy w swych wypowiedziach wskazywali drogi poprawy istniejących warunków higieniczno-sanitarnych poprzez maksymalne ograniczenie emisji zanieczyszczeń, kontynuowanie badań meteorologicznych, zanieczyszczeń atmosferycznych i stężeń substancji gazowych, zorganizowanie badań zdrowotności w pasach tlenkowych, założenie i rozbudowa pasów zieleni, lokalizowanie budownictwa mieszkaniowego na terenach odpowiednio oddalonych od zakładów oraz przyspieszenie terminu przebudowy kanalizacji miejskiej i centralnej oczyszczalni ścieków.

(zdz)

Z frontu walki z zimą

Korytem Dunajca płynie mieszanina wody z drobnymi kawałkami lodu. Ujęcie wodne, dostarczające wodę dla naszego zakładu, pokryte jest grubą, bo ponad metrową warstwą lodu. Grozi wstrzymanie dopływu wody, tak koniecznej dla większości procesów technologicznych, a tym samym przerwanie produkcji.

Dla pracowników Zakładu Energetyczno-Wodnego nastały bardzo ciężkie dni, dni walki o wodę. Brygady pracują bez przerwy przez okragłą dobę. Koparka ustawiona na brzegu rzeki rozbija swoim czerpakiem lód i wybiera jego drobne kawałki z wody. Pracownicy przystosowanymi specjalnie do tego celu łopatami odgarniają lodową kaszę sprzed wlotu do rur. Na brzegu zebrała się już pokaźnych rozmiarów lodowa góra usypiana przez koparkę.

Z trzech normalnie czynnych kolektorów doprowadzających wodę dunajcową do pompowni, czynne są już tylko dwa. Ludzie dokładają wszelkich starań, aby utrzymać przynajmniej istniejący obecnie stan, bo o jego po-

Posterunek: DUNAJEC!

prawie nie ma co marzyć. Pracownicy przekonani są o konieczności walki z lodem, o konieczności utrzymania dopływu wody do pomp. Śnieg po kolana i przejmujący mroźny wiatr hulający po nieosłoniętej żądni drzewami równiną, daje się mocno we znaki. Na stowiskach zmiana następuje średnio co godzinę. Popularny piec „koksia” służy jako ogrzewanie, a przed wiatrem można się schować w pobliskim budynku.

Niezwykle trudną pracę mają pracownicy samej pompowni, położonej kilkaset metrów od Dunajca w stronę zakładu. Tu w wielkich betonowych studniach zanurzone są rury ssące doprowadzające wodę do pomp. Kosze, którymi zakończone są te rury,

oblepia gruba warstwa lodowych kryształków, tamując dopływ wody. Z zakładu poprowadzono rurociągi dostarczające ciepłą wodę, która topi śnieg i lód. Pracownicy stojąc na prowizorycznie zbudowanym rusztowaniu nad głębiami wody, odgarniają lód, długimi tykami starają się oczyścić zatykane przez lód kosze ssawne.

Sytuacja podobna ma miejsce prawie że co roku, w momencie, gdy zima przechodzi największe nasilenie mrozów i opadów śniegu. Ujęcie wodne na Dunajcu pamięta jeszcze przedwojenne czasy i na pewno nie jest szczytem nowości technicznych w tej dziedzinie. Nowoczesny zakład wymaga nowego ujęcia wodnego, które jest już w trakcie budowy. Może wtedy skończy się coroczne zimowe kłopoty.

I jeszcze jedno! Kiedy byłam nad Dunajcem w ostatnich dniach lutego, akcja utrzymywania dopływu wody trwała już kilka dni. Mimo niezwykle trudnych warunków, w jakich pracowali pracownicy Zakładu Energetyczno-Wodnego, nie pomyślano jeszcze o dostarczeniu im gorącej kawy lub zupy. Na pewno łatwiej byłoby im wtedy wytrwać na tym trudnym stanowisku!

J. Sieczko

Gdzie jesteście ekonomiści?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

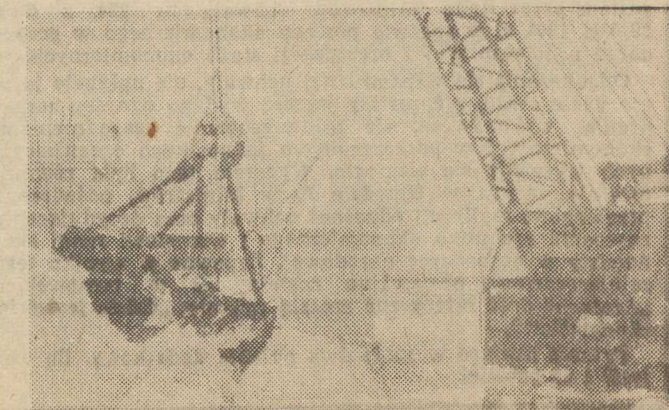
Druga sprawa przytoczonego pytania jest więcej złożona. Co ekonomiści w przedsiębiorstwie robią? Sam fakt, że liczba ich jest znikoma, wiąże się z ilością wykonywanej pracy. Ekonomiści schodzą do roli rzemieślników, wykonują prace nietypowe, dlatego w swej zasadniczej działalności do jakiej są predestynowani, są zupełnie nie widoczni. Poza tym z ich wypowiedzi wynika, że nie spotykają się oni z zapotrzebowaniem na analizy czy opracowywania materiałów z zakresu rachunku ekonomicznego, nowych metod zarządzania i planowania w przedsiębiorstwie, które by przyczyniło się do wyzwalania ich inicjatywy i pogłębiania wiedzy w zakresie ekonomiki przedsiębiorstwa. Wynika to przypuszczalnie z braku pewnych wypracowanych form i metod oraz z braku dorobku, jakim mogą się pochwalić inne zawody. Nie jest jeszcze powszechnie jednoznaczne, jaką rolę i zakres działania posiada ekonomista w określonej jednostce gospodarczej.

Naturalnie, te niekorzystne warunki wcale nie zwalniają ekonomistów z dążenia do zajmowania pozycji należnej im w przedsiębiorstwie. Jeśli ranga ekonomisty ma nabierać na znaczeniu, to oprócz wytworzenia sprzyjającego klimatu gospodarczego w przedsiębiorstwie i właściwego ogólnego zrozumienia dla poprawy jego ekonomiki, przyczynić się do tego muszą sami ekonomiści, którzy wkładem własnej pracy i rozwiązywaniem zagadnień usprawniających gospodarkę i stan organizacyjny zakładów dadzą się poznać jako pracownicy, na których można stawiać, którzy coś potrafią.

Dogodnym terenem, na którym mogą się ekonomiści wyżyć w swej działalności zawodowej, winno być zakładowe koło PTE. Stąd apel do całego aktywnego ekonomicznego zakładu, by zgodnie zresztą z wytycznymi i zaleceniami cytowanej uchwały RM i Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, przystąpił do prac przygotowawczych wszystkich ekonomistów przedsiębiorstwa.

Na pewno dobra działalność koła PTE zostanie należycie oceniona, a równocześnie wiadomo będzie wreszcie co ci „ujawnieni” ekonomiści rzeczywiście robią.

Z. GÓRSKI



KWIATY dla kobiet

8 marca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Naszym mamusiom, żonom, córkom, koleżankom w pracy przekazywaliśmy najlepsze życzenia, wręczaliśmy upominki, kwiaty. Bo jeśli Święto Kobiet — to koniecznie kwiaty. Do nich pragniemy dzisiaj dołączyć jeszcze ten felieton. W imieniu Czytelników i swoim własnym! Bo chociaż zajęci jesteśmy wszyscy pracą zawodową, chociaż pochłaniają nas sprawy osobiste, społeczne i cieszy rozbudowa kombinatu, każdy nowy agregat w fabryce — pamiętamy stale o tym, że to przecież nasze towarzyszkich pracy, niejednokrotnie życia, że to istoty pracujące równie dobrze jak my, a czasem nawet lepiej!

Są nawet zawody, w których kobiety dominują. Mimo to często, aż zadziwiająco często, słyszy się jeszcze głosy, że kobieta stworzona jest przeznaczona jest wyłącznie do prowadzenia domu, wychowywania dzieci, opiekowania się mężem. Dobrze! Przyjmijmy, że pewnego dnia kobiety rzucą pracę. I cóż wtedy? Trzeba by zamknąć większość kawiarni, restauracji, zakładów fryzjerskich. Wszelkiego rodzaju pralnie i farbiarnie nie przyjmowałyby zleceń. W handlu nie miałby nas kto obsłużyć. Zamówienia produkcyjne ogarnęłyby przemysł spożywczy, zabawkarski, zakłady mechaniki precyzyjnej, elektrotechniczne, ogrodniczo-warzywnicze.

W biurach i urzędach m. in. naszego kombinatu leżałyby miliony nie załatwionych spraw i setki nie napisanych listów, stanęłyby laboratoria, zakłady badawcze, wiele rozmów telefonicznych nie doszłoby do skutku. Porzucenie pracy przez kobiety wprowadziłoby zamęt i zamieszanie, spowodowałoby unieruchomienie lub zmniejszenie wydajności wielu gałęzi gospodarki...

Modernizacja zaś przemysłu sprawiła, że kobieta jest często lepszym pracownikiem niż jej męski partner. Kobiety pracujące w przemyśle technicznym, w zakładach mechaniki precyzyjnej, optycznych, elektrotechnicznych czy zegarmistrzowskich, tak dobrze wykonują powierzone im zadania, iż powstało mniemanie, że są one wybitnie uzdolnione technicznie. I w wielu przypadkach tak rzeczywiście jest! Ale nie w tym rzecz. Chodzi bowiem o wybitną zręczność, jaką mają kobiety w ogóle, a ich ręce w szczególności. W tych wypadkach kobieta bezsprzecznie przewyższa mężczyznę — pewne zdolności zostały jej niejako włożone przez naturę, zdolności zresztą bardzo przydatne wielu działom naszej gospodarki, w erze jej automatyzacji.

Mężczyźni nie pozostaje nic innego, jak pogodzić się z tym, że w pewnych zawodach kobieta będzie nad nim górowała, a w innych dorównywała mu. O czym z okazji minionego Święta Kobiet pragniemy przypomnieć.

REDAKCJA

DAMSKA ORGANIZACJA

Liga Kobiet, jedyna chyba w Polsce czysto damska organizacja zrzesza prawie wszystkie kobiety pracujące. Echa działalności tej organizacji docierają do nas w ciągu całego roku, rzadko co prawda, ale jednak. Z okazji „Dnia Kobiet” warto zatem przedstawić szerokiemu gronu Czytelników działalność tej organizacji. Jak działa? Co już zdziałała? I co planuje? Z pytaniami tymi zwracamy się do wiceprzewodniczącej Zarządu Zakładowego Ligi Kobiet pani MARII MANIAWSKIEJ.

— Jest nas w organizacji około 1.000 członkiń. Praca nasza idzie w kierunku, który można by scharakteryzować jednym zdaniem: pomoc kobietom! Pomoc ta przejawia się jako dbałość, a niejednokrotnie nawet walka o nasze interesy. Organizujemy szereg kursów pozwalających kobietom podnieść swoje kwalifikacje w dziedzinie poza pracą zawodową, a dominującą w ich życiu: w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w wychowaniu dzieci. Dalej trzeba wymienić pomoc kobiet udzie-

laną żóbkowi, świetlicy i domowi dziecka. Dla przykładu podam, że bardzo dużo pracy włożyliśmy w przygotowanie imprezy noworocznej dla dzieci pracowników naszego zakładu. Cóż więcej? Kobiety nasze biorą udział w wielu społecznych organach kontroli, zasiadają jako radne, jako ławniczki w sądach, są członkami brzdęk pracy socjalistycznej. Szczególnie wiele czasu poświęcają pracy w komitetach rodzicielskich. Nasza działalność od wielu lat jest taka sama. Zachodzą małe załedwie innowacje. W najbliższej przyszłości planujemy aktywny udział w kampanii wyborczej.

— Do święta kobiet przygotowujemy się my mężczyźni bardzo starannie. Zamawiamy kwiaty, układamy sobie w myśli treść życzeń. Ciekawi nas czy panie oczekują na to święto biernie, licząc na naszą męską pomysłowość, czy też same robią coś w tym kierunku?

— Gdybyśmy czekały na męską inwencję, mogłybyśmy się w ogóle naszego święta

nie doczekać. Dlatego też same robimy dużo hałasu koło Dnia Kobiet, aby wielu mężczyznom o jego istnieniu przypomnieć! I żeby ten dzień nie zapisał się w naszej pamięci tylko okolicznościową akademią, staramy się o utrzymanie uroczystego nastroju przez cały dzień organizując kilka imprez.

Odbędzie się także spotkanie aktywu kobiecego z kierownictwem zakładu. Trzeba chyba podkreślić fakt, że szereg zakładowych kół Ligi Kobiet podjęło dużo cennych zobowiązań. Chciałybyśmy także miesiąc marzec ogłosić miesiącem czystości na osiedlu zakładowym. Zorganizujemy komisję (kobiecy), które przeprowadzą sanitarną kontrolę łatek schodowych, piwnic itp. w blokach i w szczególności drażliwych sprawach wusną wnioski o wyciągnięcie konsekwencji.

Te pozytywne inicjatywy zasługują na uznanie wszystkich. Zastępcą zatem na uznanie aktywistki Ligi Kobiet. Szkoda tylko, że wśród nas nie ma jeszcze najbardziej aktywnych podanych mi przez wiceprzewodniczącą, znikomym procentem stanowią kobiety spoza zarządu zakładowego Ligi Kobiet.

Rozmawiał: ma

Myśli różne o kobietach

Kobiety piękne, to te, które my zauważamy. Kobiety urocze, to te które nas zauważają...

(Maurice Chevalier)

Baba z wozu koniom lżej...

(słowa piosenki)

Żeby była przynajmniej w czwartej części takim kociakiem za jakiego się uważa, to musiałaby być dziesięć razy lepszym kociakiem niż w rzeczywistości jest.

(...)

Kierownica samochodu i wałek od ciasta w rękach kobiety stanowią mniej więcej równe niebezpieczeństwo...

(mąż — kierowca)



Maria Maniawska — wiceprzewodnicząca Zakładowego Zarządu Ligi Kobiet

PUCH MARNY...

Kwiaty, wiwaty,
Wdzięk, urok,
Marzec patosem chrzęści.
I wszystko w tym jedynym dniu
A może by tak... częściej?
Bóstwo, kapłanka
Szczęście,
A może by tak — inaczej?
Po prostu — człowiek i kolega,
Po prostu — pomoc w pracy!
Po prostu — niech na cały rok
Ten zwyczaj wam zostanie
Niech Ewa wciąż nie słyszy słów
Ze — „babskie to gadanie”
Ludwiku! Pomóż nie tylko dziś
Prosimy najgoręcej.
A może by tak — częściej, Ludwiku?
A może by tak — więcej?...

Złota Kierska

CZTERE SPOTKANIA

skomplikowane bym mógł to teraz powtórzyć. Zapamiętałem za to inne szczegóły, takie jak 12 lat pracy mojej rozmówczyni w zakładach i to, że pani Danuta kończy obecnie Technikum Wieczorowe. Laboratorium, to swoiste „śródstwo kobiet, przygotowują się do swego święta czyniąc słodkie zakupy, gromadząc zapasy kawy. Kwiaty natomiast, które tego dnia wypełnia wszystkie próbówki, ten wydział męczył znając się na pewno dużo takich, którzy przychodzą do panienki z okienka po narzędzia, podadzą w zamian uśmiech i kwiaty.

Rozmówczyni wskutek odwilży masa śniegu na zakładowych drogach nie skłaniała na pewno do spacerów. Po

dziwni wydziału mechanicznego mignęła nam kobieca twarz w chwili, gdy tracił się już nadzieję, że spotkamy w tej wielkiej hali jakąś przedstawicielkę żeńskiego rodu. Okazała się nią pani Kazimiera Gemberowska. Jest jedną z niewielu pracujących tu kobiet. Swoje stanowisko obsługuje z powodzeniem. Pracuje tu już od półtora roku. Wśród wielu okupujących ten wydział męczył znając się na pewno dużo takich, którzy przychodzą do panienki z okienka po narzędzia, podadzą w zamian uśmiech i kwiaty.

Rozmówczyni wskutek odwilży masa śniegu na zakładowych drogach nie skłaniała na pewno do spacerów. Po

dłuższych poszukiwaniach spotkaliśmy wreszcie w okolicach magazynu ostatnią z 4 pań, z którymi los wyznaczył nam dziś spotkania. Była nią pani Janina Kądela — dla odmiany przedstawicielką jednej z firm budujących nasze zakłady, mianowicie „Termoizolacji”. Pani Janina opowiadała nam o swej współpracy z Zakładami Azotowymi, z której jest jak dotąd bardzo zadowolona. Prawie codziennie załatwiają sprawy biurowe bywa tutaj w centrum zakładu. Ponieważ pani Janina ma wiele wolnego czasu po pracy, korzysta więc z wszystkich kulturalnych udogodnień naszego zakładowego ośrodka.

Kończąc ostatnie z 4 spotkań, dodajemy i nasze życzenia do wszystkich tych, które w dniu Święta Kobiet składane będą pracownikom naszego zakładu.

J. Król

Janina Kądela z „Termoizolacji”.



Panią Irenę Kmiecik zastałem w biurze

Redakcyjne zamówienie na reportaż o tytule „Nasze Kobiety” wydawał mi się rzeczą niezwykle trudną do realizacji. Słowo „nasze” w tytule bardzo zobowiązuje. Niełatwo jest w kilku wierszach i na kilku załedwie przykładach dać ogólną chociażby charakterystykę naszych pań. Postanowiłem zatem zmienić i tytuł, i charakter reportażu...

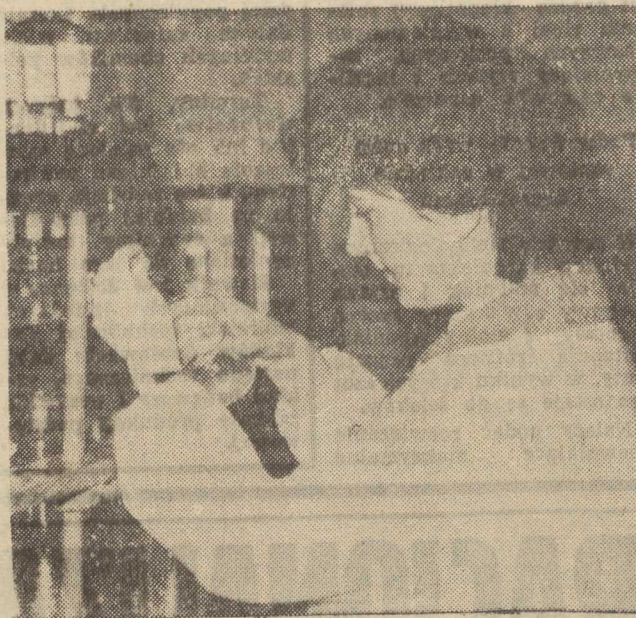
Ograniczyłem się załedwie do czterech spotkań. Spotkań nieplanowanych, przypadkowych, w czasie których usiłowalem rozmawiać na tematy osobiste. Piszę usiłowalem, gdyż spotkane przeze mnie pracownice naszego zakładu niewiele chciały o sobie mówić, zapewne przez wrodzoną skromność. Oto moja relacja:

Panią IRENĘ KMIECIK — głównego księgowego zakładowego ambulatorium zastałem w jej biurze. Stanowisko głównego księgowego ze względu na jego wagę ko-

rzy mi się zawsze z osobą starszą. Tymczasem zastałem młodą panią — co było szczególnie miłym zaskoczeniem — uroczo wyglądającą w białym kitlu za stołem grubych kłó rachunkowych. Pani Irena pracuje już 11 lat i jest wszechstronną działaczką społeczną. Wśród pełnionych przez nią funkcji jest i skarbnik zarządu zakładowego Ligi Kobiet, członek Rady Kobiet przy Radzie Zakładowej, sekretarz rady kultury, jest członkiem zespołu teatralnego itd, itd.

O braku czasu na osobiste życie wskutek nawału pracy zawodowej i społecznej, mówi pani Irena jak o czymś zupełnie normalnym, bez nuty żalu.

Następne spotkanie wypadło wśród kół i próbek, wśród regałów pełnych szkieł w laboratorium analitycznym. To co pani Danuta Stolarz mówiła o metodach, jakimi prowadzi się analizę, jest zbyt



Wśród regałów pełnych szkła pracuje Danuta Stolarz



W okienku mignęła nam twarz Kazimierzy Gemberowskiej

Czy możemy produkować taniej i lepiej?

Mgr inż. Władysław Michalik

Na pytanie to chyba każdy z nas odpowie twierdząco. Nie jesteśmy chyba tak zarozumiali, by twierdzić, że u nas wszystko już jest „na medal”. Że produkty nasze nie mają sobie równych w świecie. Przeciwnie: wiemy z literatury, prasy i kontaktów zagranicznych, że produkty państw bardziej przemysłowo rozwiniętych, prześcigają jakościowo nasze.

Jeżeli chcemy wziąć czynny udział w tym wielkim wysiłku postępu technicznego świata, musimy — i to szybko — przedsięwziąć kroki zmierzające do poprawienia jakości wszystkich naszych produktów i obniżenia ich cen!

W naszym przedsiębiorstwie istnieje specjalna komórka — dział postępu technicznego, której zadaniem jest właśnie działanie w kierunku unowocześnienia przetwarzających już niektórych urządzeń produkcyjnych oraz krzewienie i rozwijanie ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego wśród naszych pracowników. Czy to jednak wystarczy, byśmy ten światowy wysiłek o jakości i taniość produkcji wygrali? Na pewno nie! Wiemy przecież, że działalność nawet najlepiej zorganizowanego biura nie potrafi roznieść w sercach wszystkich pracowników zapалу do twórczej pracy i usprawnienia produkcji i wzbudzić ufnosć w osiągnięcie zamierzonego celu.

Ustrój socjalistyczny posiada w tym wypadku dobre i niezawodny środek.

ZESPOŁOWE DZIAŁANIE

Tam gdzie jedna głowa jest za słaba do pokonania trudnego problemu, tam dobry, duży zespół poradzi sobie na pewno. Są to zresztą sprawy znane dobrze każdemu z nas. W naszym zakładzie istnieje już od szeregu lat duży zespół pracowników ożywionych chęcią przyspieszenia tak bardzo potrzebnego naszemu krajowi postępu technicznego, zrzeszonych

pod nazwą „Klub Techniki i Racjonalizacji”.

KLUB TECHNIKI I RACJONALIZACJI

Celem klubu jest udzielanie technicznej pomocy wynalazcom i racjonalizatorom w opracowaniu i wprowadzeniu do produkcji ich pomysłów. Ponadto klub reprezentuje twórców projektów wynalazczych w rozmaitych organach i instytucjach decydujących o wprowadzeniu ich projektów w życie oraz broni praw wynalazców i racjonalizatorów. Członkiem klubu może być każdy pracownik zakładu, który ma zastosowany w produkcji przynajmniej jeden projekt racjonalizatorski lub wynalazczy, względnie każdy pracownik, który wyrazi chęć do pracy społecznej w klubie po złożeniu

pisemnej deklaracji. Każdy członek ma prawo do udziału we wszystkich podejmowanych przez klub pracach, odczytach, wycieczkach krajowych i zagranicznych oraz innych imprezach, a przede wszystkim ma prawo korzystać z pomocy technicznej doradców technicznych, biblioteki i kreslarni klubu.

GDZIE? — W DOMU CHEMIKA!

Trwa obecnie remont Domu Chemika, gdzie znajduje się pomieszczenie klubu. Siedzibą jego będzie specjalnie do tego celu przystosowane pierwsze piętro „Domu Chemika”. Zlokalizowana tam zostanie biblioteka wynalazcy i racjonalizatora, czytelnia czasopism fachowych, pokój doradców technicznych i kreslarnia, w której pod fachowym kierownictwem nawet słabo wykształcony wynalazca czy racjonalizator będzie mógł pomysł swój narysować, tak jak tego wymagają przepisy urzędu patentowego.

Ambicją zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji jest stworzenie takich warunków w lokalach „Domu Chemika”, by każdy kto tam przyjdzie, znalazł potrzebny mu pomoc. „Dom Chemika” położony poza obrębem zakładów w pięknym parku będzie łatwo dostępny dla każdego pragnącego w spokoju i ciszy popracować nad swym wynalazkiem czy pomysłem racjonalizatorskim. W pracy tej pomogą mu obecni w klubie w godzinach popołudniowych doradcy techniczni. Suma takiej pracy przyniesie bezpośrednio korzyści nie tylko samemu członkowi klubu, gdyż wniosek zatwierdzony przez komisję postępu technicznego są wynagradzane — ale naszemu przedsiębiorstwu i państwu. Wzrośnie nasz fundusz zakładowy i jego świadczenia na budownictwo mieszkaniowe, kolonie letnie, ośrodki czasowe oraz pomoc kolegom dotkniętym ciężkimi wypadkami losowymi. Może i my sami świadczeń tych kiedyś potrzebować będziemy?

zlokalizowanie azotu w siarczanie amonowym.

Zmniejszenie strat miedzi z mycia miedzianego

Obserwuje się częste zrzuty miedzi z mycia miedzianego do ścieków. Powoduje to nie tylko straty cennego metalu, lecz także bardzo groźne w skutkach zanieczyszczenie ścieków.

Należy podać rozwiązanie (sposób prowadzenia procesu, zmiany konstrukcyjno-aparaturowe) eliminujące źródła i przyczyny przedostania się miedzi do ścieków.

W następnych numerach „TA” poinformujemy o innych tematach, które czekają na rozwiązania.

Tematyka wynalazczości

Doceniając wartość spontanicznej twórczości wynalazczej pragnęlibyśmy wysiłki założyć w tej dziedzinie skierować na zagadnienia szczególnie ważne dla przedsiębiorstwa. Dlatego postanowiliśmy publikować w „Tarnowskich Azotach” tematykę do rozwiązania czy to przez brygady racjonalizatorskie, czy też przez indywidualnych racjonalizatorów.

Sekcja d/s patentowych i wynalazczości udzieli bliższych informacji o tematyce lub skieruje po nie do właściwej komórki funkcjonowania — wszystkich, którzy zechcą podjąć pracę nad rozwiązaniem publikowanych zagadnień.

Zmniejszenie toksyczności na hali elektrolizy rtęciowej

Pomimo postępującej, systematycznej poprawy, stężenia chloru i par rtęci w powietrzu hali elektrolizy przekraczają w chwili obecnej niejednokrotnie dopuszczalne normy.

— Przeczytaj! — Pomyśl! — Opracuj!

Obecne usiłowania idące w kierunku uszczelnienia aparatury, usprawnienia sposobów przeprowadzania remontów, wymiany nieszczelnych elementów urządzeń, nie zapewniają pełnego sukcesu.

Należy podać sposób, który ograniczyłby stężenie jednej lub obu szkodliwych substancji w atmosferze hali.

Rozwiązanie zagadnienia zbierania rtęci z płaszczyzn poziomych na hali elektrolizy rtęciowej

Na skutek wylewania się lub wyciekania rtęci z aparatury na płaszczyznach poziomych np. na posadzce, lokalizuje się rtęć w postaci bardzo drobnych kropelek. W chwili obecnej stosuje się splukiwanie rtęci wodą do łapaczy. Sposób ten nie daje zadowalającego rezultatu wskutek dużego rozdrobnienia kropelek rtęci.

Należy podać sposób (jednak nie próżniowy, gdyż ten jest bardzo kłopotliwy) zbierania rtęci z wymienionych płaszczyzn poziomych, zapewniający szybkie i możliwe całkowite usunięcie.

Podwyższenie wydajności azotowej w zakładzie kaprolaktamu

W procesie technologicznym produkcji kaprolaktamu stosuje się amoniak i azotyn amonowy zawierający azotyn amonowy i wolny amoniak. Następują różnego rodzaju straty, w wyniku których azot przedostaje się do ścieków.

Należy podać rozwiązanie zapewniające maksymalne

Dalej i wyżej

Za największe osiągnięcie w dziedzinie astronautyki w ubr. i jedno z największych w ogóle, trzeba uważać wystąpienie z radzieckiego kosmodromu „Bajkonur” 12 października ubr. statku kosmicznego „Woschod”. Po raz pierwszy załoga składała się z 3 osób: pilota kosmonauty — inż. plk. W. Komarowa, adiunkta techn. akademii lotniczej — K. Feoktistowa i doktora medycyny — B. Jegorowa.

W czasie lotu utrzymywana była dwustronna łączność radiowa i telewizyjna statek-ziemia. Celem lotu było wypróbowanie wielozalozowego aparatu kosmicznego, przeprowadzenie badań fizyko-technicznych w czasie zespolowego lotu. Lot ten otwiera szerokie perspektywy w dziedzinie kosmonautyki załogowej, z której rodzajem wystąpił po raz pierwszy na świecie uczeni radzieccy.

Innym największym osiągnięciem astronautyki w ubr. był lot amerykańskiego aparatu kosmicznego Ranger B-VII, którego kamery teleautograficzne przekazywały na ziemię obrazy powierzchni Księżyca, przeszło 1000 razy dokładniejsze, niż te, jakie widać przez najsilniejsze teleskopy z ziemi. Wykazały one, że powierzchnia tzw. „mórz księżycowych” usiana jest olbrzymią ilością małych kraterów oraz że jest pokryta dość spóistą substancją, podobną do pumeksu, a nie jak dotąd przypuszczano — sytkim pyłem. Odkrycie to ma duże znaczenie przy przygotowaniu lotu astronautów na Księżyc.

JyN

Telewizja niedalekiej przyszłości

Kineskop AIKENA

CHOĆ w obecnym stadium rozwoju telewizory osiągnęły prawdopodobnie szczyt, to jednak w laboratoriach doświadczalnych specjalistów w różnych krajach, trwa nieustanna praca nad ulepszeniem tego, tak powszechnego przedmiotu użytku.

Praca nad rozwojem i ulepszeniem telewizorów idzie w dwóch kierunkach, czego przykładem są wysiłki klasy turystycznej illipucie odbiorniki (telewizyjne) produkowane np. w Japonii oraz w kierunku uzyskania jak największych rozmiarów ekranu, co w wypadku zastosowania telewizji w przemyśle i nauce ma bardzo duże znaczenie. Stosowane bowiem specjalne projektor i powiększające układy optyczne, zakładane pod lampą kineskopową, mają bardzo zasadniczą wadę: bardzo mały kontrast.

Kilka lat temu amerykański inżynier W. R. AIKEN opracował specjalną lampę telewizyjną o zupełnie innej niż zwykłe budowie, która znajduje wszechstronne zastosowanie w telewizorach w niedalekiej przyszłości. Ekran tych odbiorników będzie posiadał powierzchnię kilku metrów kwadratowych. Kineskop od nazwiska wynalazcy przyjął nazwę kineskopu AIKENA. A oto opis budowy kineskopu AIKENA.

Całość z wyjątkiem ekranu, wykonana jest z metalu w kształcie płaskiej skrzynki. Silna wiązka elektronów przesyła się do skrzynki, poruszając się poziomo. Na

W niedługiej przyszłości brytyjscy specjaliści telewizyjni oddadzą do użytku pierwszy telewizor z lampą AIKENA o przekątnej 1,8 m.

JyN

Kto wybiera nazwę statku?

Mało kto wie, że przy ustalaniu nazw statków morskich panują ścisłe przepisy. Nie jest to sprawa ani fantazji, okoliczności, czy przypadku. Sprawę nadawania nazw statkom normują specjalne zarządzenia Ministerstwa Żeglugi.

● jednostki o tonażu poniżej 1 tys. DWT otrzymują imiona postaci z polskiej literatury pięknej;

● o tonażu od 1 do 3 tys. DWT — nazwiska zasłużonych marynarzy i stoczniovców;

● o tonażu od 3 do 8 tys. DWT — nazwy polskich miast i miast krajów zaprzyjaźnionych;

● o tonażu od 8 do 15 tys. DWT — nazwiska zasłużonych polityków, wybitnych działaczy kultury;

● o tonażu ponad 15 tys. DWT — imiona pochodzące od nazw historycznych i pól bitewnych.

Tankowce polskie otrzymują nazwy pasm i szczytów górskich. Statki bazy rybołówstwa — nazwy przymorskich dzielnic polskich. Rybackie statki przetwórcze — nazwy gwiazd, konstelacji i planet. Rudowęglowce — nazwy hut i kopalń, zaś szkolne jednostki morskie otrzymują nazwiska ludzi zasłużonych w badaniach — morza, wychowania i szkolenia morskiego.

JyN

RACJONALIZATORZY! Czekamy na Wasze wnioski!

Na kulturalnej łączce

Działająca w Tarnowie Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej reklamuje się w wydawnym informatorze jako zespół specjalistów w różnych dziedzinach pracy kulturalno-oświatowej, którzy zajmują się w sposób zorganizowany i systematyczny doszkadzaniem pracowników kulturalno-oświatowych, posługując się materiałami metodycznymi, repertuarowymi i środkami technicznymi.

Poradnia służy przede wszystkim ludziom z terenu, z małych i większych wiosek tarnowskich, gdzie w ślad za szybko postępującą politechnizacją i nowoczesnością, powinna być kultura w najszerszym tego słowa znaczeniu. Poradnia chce więc systematycznie kształcić kadry kulturalno-oświatowe, a także służyć doradcą fachową pomocą. Co do fachowej pomocy nie powinniśmy mieć zastrzeżeń, jednakże owo systematyczne szkolenie może się okazać mało efektywne chociażby ze względu na brak jakiegokolwiek rygoru w stosunku do uczęszczających na kursy, no i mała częstotliwość wykładów (raz w miesiącu).

Najbardziej niepokojący jest fakt, że po ukończeniu kursu, wyszkolony pewnym nakładem

DOBRE RADY i kultura na wsi

kosztów i wysiłku delikwent, wcale nie jest zobowiązany do wykorzystania zdobytych wiadomości w konkretnej pracy kulturalno-oświatowej.

Porady i duży nawet zakres fachowych wiadomości bez konkretnego poparcia działalności kulturalno-oświatowej „brzęcząca moneta”, nie są w stanie wiele zdziałać. W kwestii odbicia funduszy na działalność

ność wiejskich klubów i świetlic, a więc w kwestii zasadniczej, warunkującej jakąkolwiek działalność (zakup opłat, koszty administracyjne), poradnia wiele pomóc nie może. Czy istnieje sposób na „obiektywne” zło? Chyba tak. Wadomą przecież, że bardzo duża część załóg tarnowskich zakładów przemysłowych stanowią mieszkańcy wsi. Zakłady pracy prowadzące działalność kulturalno-oświatową dla swoich pracowników, winien natomiast obejmować również ludzi dojeżdżających z okolicznych wsi, którzy nie są w stanie korzystać — wskutek uciążliwych dojazdów — z kulturalnych dobrodziejstw miasta.

Należałoby więc sugerować większym ośrodkom kulturalnym dostanie się pod opiekę skrzydła któregoś zakładu. Tu właśnie widzę pomoc poradni. Mogłaby ona, w miarę swoich możliwości, służyć pomocą w nawiązywaniu odpowiednich kontaktów z przedsiębiorstwami i gminnymi spółdzielni, które w akcji wprowadzania kultury na wieś powinny odegrać rolę niebagatelną. To co proponujemy wykracza trochę poza założoną działalność poradni, ale jeśli instytucja ta postawiła przed sobą dzieło zadanie dopomożenia w podniesieniu poziomu kulturalnego wsi, to samymi dobrymi radami typu jak dobrze repertuar czy na jaki kolor pomalować klub, niewiele chyba zrobi.

Kwestię dostarczenia mieszkańcom wsi kulturalnej rozrywki i organizacji życia towarzyskiego poruszano niedawno w „Tarnowskich Azotach” formując w tytule artykułu pytanie — Kto się tym zajmie? Nie wątpimy, że Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej może mieć w tym względzie wiele do powiedzenia.

Sko

Niecodzienne spotkanie

W dniu 2 marca br. w salach Zakładowego Domu Kultury odbyło się niecodzienne spotkanie członków aktywnego kulturalnego środowiska i pracowników kulturalno-oświatowych Domu Kultury z przedstawicielami kierownictwa przedsiębiorstwa.

W spotkaniu udział wzięli: Zarząd Główny ZZ Chemików w Katowicach Z. Czubała, z Zarządu Okręgu ZZ Chemików w Krakowie W. Zarczyński, dyrektor administracyjno-handlowy F. Tomusiak, Stanisław Kurowski — przew. rady zakładowej, sekretarz KZ PZPR Roman Osuch, dyrektor zespołu szkół zawodowych mgr inż. E. Kątny oraz zaproszeni goście pracujący na niwie kulturalnej.

Wszystkich uczestników tego towarzyskiego spotkania powitał przew. komisji KO przy Radzie Zakładowej Stanisław Mroziak. Następnie kierownik Domu Kultury Jerzy Szawica omówił w skrócie

najważniejsze wydarzenia działalności kulturalnej naszego środowiska w ubiegłym roku.

Podkreślił to zresztą w swoich wypowiedziach dyr. F. Tomusiak, sekretarz KZ PZPR R. Osuch, przewodniczący R. Zakładowej tow. St. Kurowski, którzy podziękowali aktywności kulturalno-oświatowej za wielki wysiłek wykazany na polu upowszechnienia kultury i życzyli nie mniejszych osiągnięć w bieżącym roku.

Ponad 250 osób uczestników tego niecodziennego i niezwykle miłego spotkania bawiło się wesoło na wieczorku tanecznym. Tańczono poloneza, charlestona, walca, twista. Warto podkreślić pomysły i dekoracje i dobrą muzykę orkiestry kierowanej przez Kazimierza Kowalczyka.

Ja tam też byłem i autentyczne jugosłowiańskie wino piłem...

IG

W trakcie spotkania dowiedzieliśmy się, że Dom Kultury zorganizował na przestrzeni ubiegłego roku 209 imprez artystycznych, z czego 173 przypada na własne amatorskie zespoły, 10 na obce zespoły amatorskie, a wykonawcami pozostałych programów byli artyści zawodowi. Prowadzono 7 kursów języków obcych, 6 zespołów samokształceniowych, ponadto koło miłośników książki. Na przestrzeni 1964 roku zorganizowano ogółem 98 odczytów, prelekcji i spotkań z wybitnymi ludźmi różnych dziedzin życia, na tematy społeczno-polityczne, techniczne, ekonomiczne, literatury i sztuki. Ogromnym osiągnięciem było eksponowanie 52 wystaw artystycznych.

Usłyszeliśmy również, że odbyło się 66 seansów filmów oświatowych i dokumentalnych oraz 81 projekcji filmów fabularnych. Warto pamiętać, że we wszystkich formach działalności realizowanych przez ZDK uczestniczyło na przestrzeni roku ponad 145 tysięcy widzów i słuchaczy. Stałych uczestników i współtwórców działalności Domu Kultury liczy się obecnie na około 900 osób. Jeśli przyjąć, że Dom Kultury dysponuje ogólną powierzchnią użytkową 497 m kw. — są to więc liczby imponujące!

29) młoda elegancka kobieta, którą przedstawił jako znajomą z Rzeszowa.

Rozmowa potoczyła się warte, co było głównie zasługą pięknej pani Eugenii, którą obaj panowie byli wkrótce oczarowani. Po godzinie Eugenia wyjawiała, co ją sprowadziło do Tarnowa. Chciała mianowicie poszukać współników do otwieranej

uwagi na łatwy zbyt pustaków i dachówki w rozbudowywującym się rejonie bieszczadzkim. Inżynier S. zainteresował się tą sprawą i oświadczył, że on sam mógłby jako fachowiec z uprawnieniami budowlanymi nadzorować produkcję, inna zaś jego znajoma mogłaby tytułem udziału wnieść potrzebną gotówkę. Eugenia była wyraźnie

PEWNY INTERES

właśnie w Sanoku, prywatnej wytwórni prefabrykatów betonowych. Posługując się fachową terminologią, wyliczyła co ona sama wniosłaby do spółki.

Twierdziła, że posiada 50 arową parcelę, betoniarke, mieszarkę o pojemności 400 litrów, z silnikiem elektrycznym, stół wibracyjny, wibratory, dachowczarkę, oraz stosowne budynki. Potrzeba jej natomiast parę tysięcy złotych gotówki na uruchomienie produkcji oraz fachowca z odpowiednimi uprawnieniami, który by tę produkcję nadzorował. Na koniec piękna Eugenia przeszła do kwestii zarobków, które można by w krótkim czasie osiągnąć. Zarobki te miały być oczywiście bardzo wysokie z

uszcześliwiona, że tak szybko znalazła godnych zaufania współników.

Będąc pod wrażeniem chwili, inżynier S. skontaktował Eugenię z Ireną D., której miał rzeszowską przedstawić już jako swoją znajomą. Irena mając zaufanie do pana S. bez wahania zgodziła się przystąpić do spółki i wnieść konieczny wkład pieniężny.

Dnia 22 kwietnia, a więc kilka dni po pierwszej rozmowie, pani Eugenia znów zjawiła się w Tarnowie i zaproponowała, by umowę spółki zawrzeć u miejscowego notariusza. W umowie tej wyszczególniono prawo i obowiązki wszystkich uczestników spółki, ustalając nadto nazwę wytwórni na „Prefabek Bieszczady”.

Fakt sporządzenia umowy notarialnej przekonał dostatecznie Irenę D., że Eugenia jest poważnym i uczciwym przedsiębiorcą, toteż bez wahania wręczyła jej tego dnia 4000 zł. Później jeszcze pod pretekstem rzekomo koniecznych zakupów, Eugenia D. wyciągnęła od Ireny 26000 złotych. Według założeń produkcji miała ruszyć już w czerwcu 1961 r., a w rzeczywistości nie ruszyła do dnia rozprawy tj. 7 lipca 1964 r., kiedy to Sąd Powiatowy w Tarnowie za oszukane wyłudzenie od Ireny D. 30.000 zł. skazał Eugenię P. na karę dwóch lat więzienia. Okazało się bowiem, że Eugenia nie posiadając zezwolenia na otwarcie wytwórni, pobrane od Ireny D. pieniądze zużyła na własne cele.

Jak ustalono w toku śledztwa, była ona w tym czasie stałą bywalczynią rzeszowskich lokali, nigdzie nie pracowała choć na utrzymaniu miała matkę i dwoje dzieci. Jeszcze jedna oszustka powędrowała do więzienia! Irena D. zyskała jednak tylko satysfakcję, gdyż pieniądze jej nie zwrócono jako że Eugenia żadnego majątku nie ma!

Czy nie lepiej było owe trzydzieści tysięcy złożyć do PKO? Byłoby to bardziej pewny interes!

OBSERWATOR

remiera „Czarnym Wąsem”

Przy tej okazji warto kilka słów poświęcić autorowi sztuki Karzmy pod „Czarnym Wąsem” — Jerzemu Broszkiewiczowi, który prawdopodobnie weźmie udział w spotkaniu z zespołem dramatycznym ZDK oraz widzami jednego ze spektakli.

Jerzy Broszkiewicz urodził się we Lwowie w roku 1922. Mieszka i pracuje obecnie w Krakowie. Z wykształcenia jest muzykiem. Tworząc pracę na niwie literackiej rozpoczął po wojnie. Zdebiutował opowiadaniem pt. „Monika” wydrukowanym w 1945 r. W 1948 r. za powieść „Oczekiwanie” otrzymał nagrodę Ziemi Krakowskiej. Rozgłos i największe uznanie czytelników przyniósł mu „Kształt miłości” — opowieść o życiu i muzyce Chopina. Książka ta została przetłumaczona na czeski, bułgarski i francuski.

Broszkiewicz jest również dramaturgiem. Sztuki „Imiona władzy” i „Jonasz i biały” cieszyły się dużym powodzeniem na scenach teatrów zawodowych. Napisał również „Głupiec i inni”, „Dziś rola Pigwy”, „Przed podróżą”. Ta ostatnia sztuka zyskała nagrodę na konkursie teatralnym w roku 1962 i grana była w teatrach warszawskich i w Rzeszowie.

„Karczmę pod „Czarnym Wąsem” Broszkiewicz napisał z myślą o zespołach teatru amatorskiego. Jak zawsze u Broszkiewicza, mamy w tej sztuce piękny język, muzyczny niemal rytm w wypowiedzi bohaterów, zręczną konstrukcję, ciekawy problem i dużo humoru. Akcja toczy się warte i zajmuje widza.

Zapraszamy więc wszystkich interesujących się sztuką teatralną do obejrzenia spektaklu, który stanowi interesującą pozycję w działalności zespołu dramatycznego Zakładowego Domu Kultury.

Jot.

Nowości BIBLIOTEKI technicznej

MAŁY PORADNIK MECHANIKA — praca zbiorowa wydanie 3, poprawione i uaktualnione. Warszawa 1964 r.

Pracownik zawiera podstawowe wiadomości z matematyki, chemii, mechaniki nauki o cieple, elektrotechniki, materiałoznawstwa, rysunku technicznego, maszynowego, części maszyn i maszynoznawstwa, ponadto zawiera różne wiadomości oraz liczne tablice, wykresy i dane liczbowe, potrzebne w pracy zawodowej.

Przeznaczony dla mistrzów i techników oraz dla uczniów szkół technicznych. Może również służyć jako pomoc dla mistrzów i techników innych specjalności.

Tobiasz Czesław — TECHNOLOGIA ROBÓT WZORCARIKICH. Warszawa 1964 r.

Opisano podstawowe metody obróbki dokładnej, typowe operacje i plany obróbki oraz niezbędne pomoce warsztatowe, mające zastosowanie przy wykonywaniu wyrobów wzorcowo dokładnych ze szczególnym uwzględnieniem wykonawstwa sprawdzianów, wzorników i szablonów. Zakresem swoim praca obejmuje roboty wzorcarstwo-szlusarskie, wzorcarstwo-szlifierskie i wzorcarstwo-tokarskie.

Przeznaczona dla wykwalifikowanych robotników i mistrzów wzorcarzy oraz dla techników specjalizujących się w technologii robót wzorcowo dokładnych.

15 lat działalności radiowęzła „AZOTÓW” (II)

Mikrofon dla wszystkich

W poprzednim odcinku wspomnieliśmy o dziejach radiowęzła zakładowego pisaliśmy o jego początkach i pierwszych latach rozwoju. Dziś kontynuujemy wspomnienia z lat 1952 — 1959...

Rodz się cykliczne audycje, jak np. „Spacerkiem po zakładzie”, „Antoś i Franuś” i inne. Z dnia na dzień polepsza się wyposażenie techniczne. Radiowęzeł ma już dwa adaptory, dwa mikrofony, odbiornik „Tesla”, wzmacniacz o mocy 800 W (niebyle co!) i najważniejsze — własne studio. Rośnie też stale liczba głośników, których jest już ponad 150!

W roku 1952 z Augustą Grzechowiak współpracuje już społeczny kolektyw redakcyjny w osobach: Kazimierza Kokoszki, Marii Kolak, Ludmiły Kozik, Stanisława Makowej, Marii Starzak. Nad techniczną stroną nadawania programu czuwa — dziś najstarszy pracownik radiowęzła — Czesław Boryczko.

Mijają lata! Przybywają dalsi współpracownicy: Jerzy Szawica, Jadwiga Dudkova, Mieczysław Maksymowicz, Kazimierz Stanek, Stanisław Kądziała i Lucjan Jasielec. W dziale technicznym zatrudnieni zostają Zofia Folta, Marian Kapłoński, Tadeusz Siewierski i Józef Kocoł. Zakupuje się nowe radioodbiorniki, co umożliwia transmisję programu radiowego. Fonoteka radiowęzła liczy ponad 300 płyt.

Rok 1955 jest rokiem przełomowym. Nowe wzmacniacze dają już moc wyjściową 1200 W, a zakup radiociekłego magnetofonu „Dniepr 5”, otwiera nowe techniczne możliwości. Radiowęzeł „Azotów” zabawia się w prawdziwą rozgłośnię. Brak może jeszcze doświadczenia, ale nigdy zapatu. Toteż na antenie zjawiają się montaże słowno-muzyczne, wywiady, reportaże.

W roku 1956 kierownikiem radiowęzła zostaje Jerzy Szawica. W tym samym roku obowiązki speakera przejmie Pelagia Babiarz. Powstają kolejne cykliczne audycje: „Turyści mają głos”, „Komentarz tygodnia”, „Koncert życzeń” i inne. W rok później Jurek Szawica odbywa służbę wojskową.

W czasie gdy Szawica z zapałem ćwiczy „na ramię broń”, kierownikiem radiowęzła mianowany zostaje Roman Osuch. Radiowęzeł dostaje trzy nowe magnetofony, co otwiera dalsze możliwości programowe. Sympią się więc na antenę składanki słowno-muzyczne, wywiady, a nawet audycje rozrywkowe i transmisje sportowe. Liczba głośników dochodzi już do tysiąca.

8 lutego 1958 roku radiowęzeł obchodzi uroczyste swój pierwszy jubileusz: dwudziestyczny program! Wszystko z pompą i paradą: całodzienny, specjalny program imprez w wykonaniu „Osessa”, konferencja prasowa i bal. Najciekawsze fragmenty audycji jubileuszowej nadaje „Polskie Radio”.

Program radiowęzła nie jest zresztą chyba zły, skoro w roku 1959 na ogólnopolskim konkursie we Wrocławiu — Radiowęzeł Zakładowy ZA im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie zajmuje zaszczytne I miejsce.

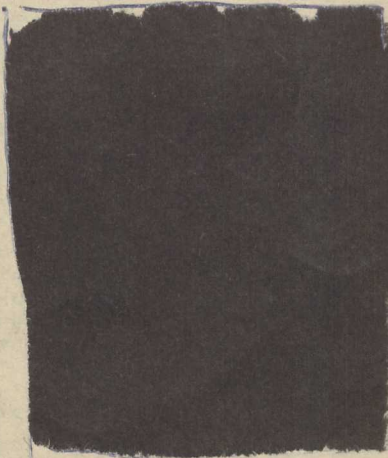
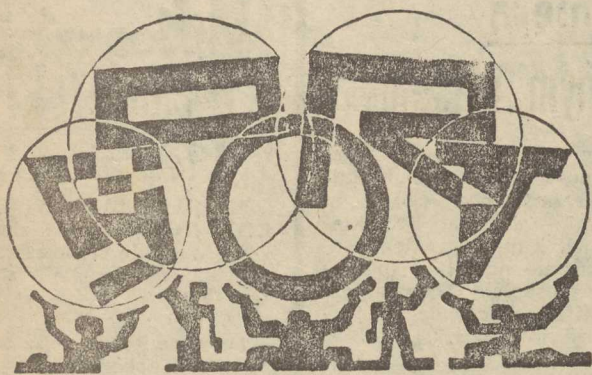
Za nim dopiero na dalszych miejscach są tacy konkurenci, jak radiowęzeł Zakładowy Kasprzaka w Warszawie, Wrocławski „Pafawag”, Zakłady Azotowe w Chorzowie i inne. (cdn.)

ROMAN OSUCH

29) ZSAL SADOWEJ

Pracownica Zakładów Azotowych w Tarnowie — Irena D. otrzymała na początku roku 1961 spadek po ciocie w wysokości trzydziestu tysięcy złotych. Nasłuchawszy się opowiadań, jak to „pieniądz rodzi pieniądze”, postanowiła sprzedać gotówkę i ulokować w jakiejś prywatnej wytwórni, która mogłaby jej zapewnić wysokie zyski. O swoich planach opowiedziała między innymi znajomemu inżynierowi Kazimierzowi S., który projekt pochwalił.

Dwa miesiące później inżynier S. wszedł do kawiarni „Tatrzańskiej”, gdzie umówił się ze swym kolegą inżynierem Aleksandrem O. Początkowo omiatając wzrokiem salę Kazimierz S. nie dostrzegł znajomego, bo zwracał jedynie uwagę na samotnych mężczyzn przy stolikach. Później dopiero zwrócił uwagę na ostatni stół pod oknem, skąd dawano mu ręką znaki. Podeszedłszy bliżej stwierdził, że pan Aleksander siedział z



II plebiscyt sportowy redakcji „TA” i PKKFiT — rozstrzygnięty!

Barbara Roik — najlepsza

Drugi z rzędu plebiscyt sportowy organizowany przez redakcję „Tarnowskich Azotów” i Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie, pod hasłem „wybieramy najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej” — 1964 roku został rozstrzygnięty!

Na konkurs wpłynęło ogółem 2.066 kuponów konkursowych z czego 2.019 ważnych. W wyniku skrupulatnych obliczeń, dokonanych przez komisję konkursową, kolejność najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1964 roku ukształtowała się następująco:

nów odnalazła 2 kupony konkursowe bezbłędnie wypełnione przez uczestników. Są to kupony ob. ob. Władysława Czekanowskiego i Adama Ślęzaka — obaj z Tarnowa oraz osiem kuponów konkursowych z jednym błędem na nazwisko ob. ob. Michał Kubala z Brzeska, Eugeniusz Mazur z Tuchowa, Stanisław Skórka z Klikowej, Stanisław Kędzior z Błonia, Jacek Roik z Krakowa, Zygmunt Kopytko, Ryszard Świątek i Henryk Hebel wszyscy z Tarnowa, wśród których zostały rozlosowane nagrody rzeczowe.

Komisja obliczyła również punktację wszystkich klubów sportowych, reprezentowanych przez swoich zawodników. W plebiscycie sportowym ustalono następującą kolejność w punktacji zespołowej:

1. ZKS „Unia” Tarnów — 11 155 pkt. 2. SKS „Tarnovia” — 8 488 pkt. 3. LZS Tarnów — 4 927 pkt. 4. ZKS Metal — 2 726 pkt. 5. MKS Tarnów — 2 486 pkt. 6. MDK Tarnów — 503 pkt.

Komentując tegoroczny plebiscyt należy z uznaniem podkreślić awans lekkoatletów do ścisłej piątki najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1964 roku, jak również wysoką pozycję sportowców pki pięknej, którym serdecznie gratulujemy. Duże brawa należą się organizatorom tej wielkiej i przyjemnej zabawy sportowej, która zdobyła sobie pełne prawo obywatelstwa wśród tarnowskich kibiców i sympatyków sportu.

Roman Osuch

PS.

W sobotę 6 bm. odbyła się impreza rozrywkowa. „Przeboje sezonu”, na której ogłoszono oficjalne wyniki plebiscytu sportowego oraz wręczono nagrody rzeczowe i dyplomy. W następnym numerze „TA” zamieścimy ilustrowaną kronikę z tej imprezy.

Ro

Znowu emocje na torze żużlowym

Licznych kibiców i sympatyków „czarnego sportu” informujemy, że mistrzowski sezon żużlowy rozpocznie się w bieżącym roku 4 kwietnia. W dniu tym nasi żużlowcy wyjadą do Opola, gdzie spotkają się z tamtejszym „Kolejarzem”. Inauguracja mistrzowskiego sezonu w Tarnowie odbędzie się 11 marca, spotkaniem lokalnych rywali „Unii” Tarnów i „Wandy” Nowa Huta. 18 bm. żużlowcy „Unii” wyjadą na trudny tor do Krosna, gdzie zmierzą się z tamtejszymi „Karpatami”.

W następnym numerze „Tarnowskich Azotów” podamy terminy mistrzowskich spotkań żużlowych.

Startują siatkarze

Rozpoczynają się rozgrywki w klasie A wojewódzkiej, w piłce siatkowej męskiej. W rozgrywkach tych wezmą udział — obok renomowanych drużyn jak Sokół — Bochnia, Dolin — Mysłowice, Wanda — Nowa Huta, Tarnovia, również siatkarze ZKS „Unia”.

Jak nas informuje instruktor zespołu inż. A. Chmielewski...

Tylko dla turystek

Za naszym pośrednictwem prezes Oddziału PTTK, w imieniu całego Zarządu, z okazji „Dnia Kobiet” przesyła dla wszystkich naszych turystek jak najlepsze życzenia, dużo szczęścia osobistego i wielu wrażeń na turystycznych szlakach.

TARNOWSKIE AZOTY

dekadówka

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej i p. tel. 25-52, 25-55.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. DRUK:

Rzeszowskie Zakłady Graficzne. Numer oddano do druku 5 III 1965 r. Druk: Rzesz. Zakł. Graf. A-3

GDZIE KIEDY

DYŻURY APTEK
od dnia 10 III do 20 III 1965 r.

W TARNOWIE-SWIERCZKOWIE

10-15 — Apteka nr 137 — obok stacji kolejowej
15-20 — Apteka nr 93 — osiedle przy Zakł. Azot.

W TARNOWIE

10-14 — Apteka nr 136 — ul. Fargowa 7
15-20 — Apteka nr 133 — ul. Lwowska 2

Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr. wew.).

Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01.

Pogotowie MO Tarnów — Swierczków — 24-22, 22-00 (nr. wew.).

Zakładowa Straż Pożarna Tarnów — 888.

Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr. wew.).
Pogotowie techniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr. wew.).

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

10-11 Przystanek komisariat prod. węg.
12-14 Sędzia dla nieletnich prod. NRF
16-18 Dzikie pies Dingo prod. radz.
19-20 Winda towarowa prod. franc.

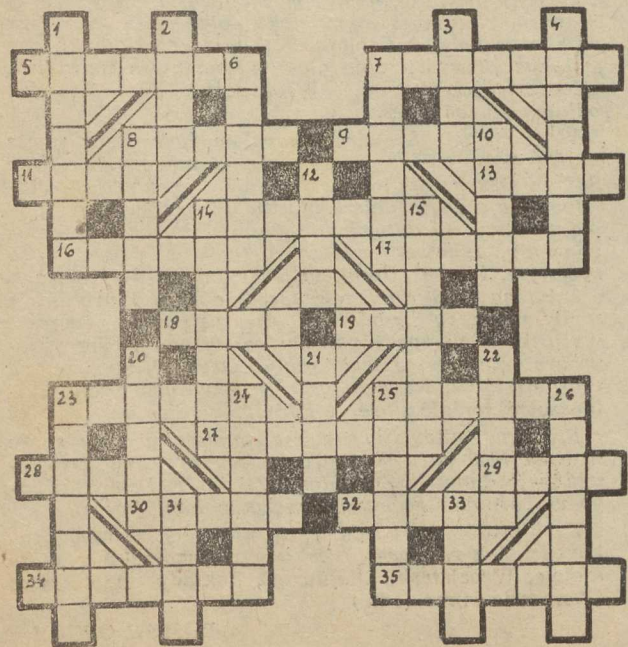
„MARZENIE”

10 Skarb w Srebrnym Jeziorze prod. NRF
11-17 Panienka z okienka prod. pol.
18-20 Fanfan prod. wł.

„KRAKUS”

12-13 Czas pogaństwa prod. USA
14-18 Przemienień z wiatrem prod. USA
19-20 W środku nocy prod. USA

Zostań honorowym dawcą krwi



Sport najmłodszych

Szkolny Związek Sportowy osiągnął liczbę 500 zawodników, startujących w tegorocznych zawodach szkolnych. Jest to duże osiągnięcie, zwłaszcza...

Zimowy

żywszy na organizowanie imprez w różnych rejonach powiatu. A więc nie tylko „polowanie” na wyniki, lecz faktyczne aktywizowanie młodzieży.

SZS przeprowadził zawody saneczkowe, zawody harcerskie „Błękitna sztafeta”, Złoty krążek, bieg płaski na narciach, slalom narciarski oraz Walterowskie Harcerskie Biegi Patrolowe. Atrakcyjne formy tych zawodów polegają...

na włączeniu ich w ogólnopolskie akcje sportowe (inicjowane przez audycję „Błękitna sztafeta” i redakcję „Świata Młodych”).

W ślizgach saneczkowych (przeprowadzone w Pławnej) zwyciężyły zespoły Bruśnika i Cieżkowic, wśród starszych II Liceum i Technikum Budowlanego. W slalomie (18 bramek) Janina Reczek LP i Wojciech Marcinowski III Liceum. W zawodach „Błękitnej

bilans

sztafety” zwyciężyły zespoły szkół nr 1 i 15. O „Złoty krążek” — szkoła nr 16. Walterowskie harcerskie biegi wygrał patrol Technikum Mechanicznego.

as



KRZYŻÓWKA

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 5) chlorek amonu, 7) mineral najczęściej barwy żółtej, 8) osiedle w powiecie ząbkowickim, woj. wrocławskie, 9) drzewo, 11) morski ptak, 13) koniczyna, 14) tytanokrzemian wapnia, 16) pierwiastek chem. o l. at. 28, 17) miasto portowe w Finlandii, 18) rzeka w Polsce, 20) kolek do zatykania otworu, 23) gumowa łożdź, 25) lampa elektronowa, 27) wodospad, 28) poranek, 29) miasto w pn.-wsch. Węgrzech, 30) rzeka w Rumunii, 32) imię męskie, 34) plac ćwiczeń, 35) wodorotlenki metali alkalicznych.

PIONOWO: 1) pierwiastek chem. o l. at. 64, 2) największy lewy dopływ Dunaju, 3) pierwiastek chem. o l. at. 13, 4) rzeka w Afganistanie, 6) taniec towarzyski z XIX wieku, 7) osadowa

skała ilasta barwy białej, 8) łożdź płaskodenna, 10) miasto w Japonii, 12) jest sportowa, produkcyjna, 14) aparat stojący na biurku, 15) cenna trawa pastewna, 20) imię żeńskie, 21) rzeka na Pojezierzu Drawskim, 22) jest nylonowy, lniany, 23) mały budynek o lekkiej architekturze, 24) jednostka siły, 25) rzeka w Afryce pld., 26) część aparatu destylacyjnego (chem), 31) związek, 33) nazwa kuśnierska futra.

„MIK” Tarnów

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 20 III br. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę w postaci: żelazka turystycznego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 3 (34)

PIONOWO: 1) Prowidencjalizm, 2) herb, 3) Popow, 4) tenakiel, 5) lary, 6) ostrofotometria, 8) Sas, 10) orka, 12) utargi, 13) kir, 15) Lear, 17) kombatan, 18) Lima, 20) Tripoli, 22) makaron, 24) tse, 30) raglan, 31) Kumenovo, 32) Ner, 34) afy, 37) imin, 39) para, 41) sen, 43) cello, 45) Kon, 47) Poso, 48) Amur.

POZIOMO: 1) Psychopatologia, 7) os, 9) trop, 11) nury, 13) KT, 14) wal, 16) brokat, 18) lir, 19) Iset, 21) kwoka, 22) Miro, 23) Arta, 25) Miriam, 26) Erris, 27) beg, 28) Kamo, 29) perkalina, 33) ciao, 35) aut, 36) Erimo, 38) Flegma, 39) prom, 40) Asti, 42) lancia, 44) Nike, 46) pantera, 49) NOT, 50) in, 51) Nono, 52) lama, 53) Nr, 54) makrofotografia.

Rozwiązanie dodatkowe: „Niki” nie ponosi kary za swoje myśli”. W wyniku losowania nagrodę za trafne rozwiązanie krzyżówki w postaci termosu otrzymuje Jerzy Janowski — Tarnów 3, ul. Kościelna 27.34.

Zostań członkiem ZKS „UNIA”